Nizioł, Podziemny Krąg (ft.Fidżi)

Banita Mixtape
Banita Mixtape
Podziemny Krąg
Podziemny Krąg

Nie chodzi o hajs
Nie chodzi o sławę
Ta muzyka to dar
Od ludzi dla ludzi
Ponad prawem
Ta ulica ma głos
Zyski dobrze ukryte
W drodze po sztos
Uważaj komu kopsasz witę
Głowy zryte od pieniędzy
Każdy chce mieć więcej
Zająć uliczny tron
Całe życie na krawędzi
Tu gdzie kulką śmierdzi
Życie gorzkie jak proch

Wszędzie konfidenci
Kur** Walą z dupy
60 co krok
Mimo tego buznes ciągle się kręci
Bo nowi klienci chcą zajebac w nos

Mieli się sos
Znowu donos
Pod okiem psów tutaj kolejny sztos
Podziemny krąg
Złapać nas chcą
A sami łamią prawa te non stop
Policja, sąd, rząd – spisek
Pazernych mord rząd przy korycie
W dupie mają to czy masz na życie
Przysięgając składaj ci obietnice

Nie jestem widzem
Choć widzę jak knują
(***)
Kur** się prują
Chcą stawiać zarzuty
Pomówienia z dupy
Sankcje orzeczone
(***)
A wolność dla ludzi
Ręce swe brudzisz by zarobić ziomek
Na sercu dycha bo stad się wywodzę
Obracam wśród ludzi
Ulica mym domem

Wiem dokąd idę
I wiem skąd przyszedłem
Od zawsze temu prawu wbrew
Białe kołnierze bandziory największe
Bez układów tu skończysz jak zwykły śmieć
Złożyłem przysięgę: Omerta po śmierć
Ziomeczku, niech nie braknie sprytu
Podwórko ubiera, daje mi jeść
Gdzie bym nie był pośród tego syfu

Się cieszę
Niech się wiedzie jemu czy Tobie bez cienia podejrzeń

Wiedz że koniecznie chcą być na oriencie
Wiedz że speszę
Ofiar szukają,mają na celu w obiegu konopia
Koka od kopa tu droższa od złota
Kubeł,morda na podziemnych frontach
Sceny dantejskie tu miejska hołota
Lepiej mnie i Ciebie widać,łobuzy nie śpią
Rozkładają sidła
Dziwne zagrywki,dziwne postacie
Dziwne historie na dziwnym kwadracie
Nie ma to tam to pełen wachlarz
Jeden się spina drugi ogarnia
Za dnia zarabiasz albo Cię nie ma
W nocy to samo też chyba nie ziewasz
Zmieniaj numery startery co tydzień
Patrz po lusterkach jak Ci dobrze idzie
Stój!Stań chociaż na chwile,nie bądź zachłanny jak pazerne świnie
Boże chroń od fałszywych nie wielu takich co jest prawdziwych
Nic na niby (...) pozdro banici
Masz pchaj w skarpetę masz hajs
Masz mam lepiej mieć Żyda
Oczy dookoła głowy
Stwory pozory to puszka pandory
Nie ma że boli na doli wśród swoich